



Sygn. akt II UK 362/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku R. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.  
o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 października 2015 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 27 marca 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację wnioskodawcy R. M. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 września 2013 r., którym oddalono odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 6 września 2012 r., odmawiającej przyznania

prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zdarzenia, które zaistniało w dniu 30 listopada 2011 r.

W ustalonym stanie faktycznym wnioskodawca od dnia 9 sierpnia 2011 r. był zatrudniony w I. Sp. z.o.o. w G. na stanowisku mistrza w pełnym wymiarze czasu pracy. Do jego obowiązków należała m.in. organizacja pracy podległych pracowników w sposób zapewniający należyte wykorzystanie urządzeń i narzędzi oraz właściwe pod względem technologicznym wykonywanie zadań oraz nadzór nad pracą podległych pracowników. Przedmiot działalności pracodawcy ubezpieczonego koncentrował się na produkcji naczep na samochody ciężarowe i zabudów na nadwozia tego typu samochodów. Wnioskodawca sprawował nadzór na grupą sześciu pracowników wykonujących obowiązki monterów. W dniu zdarzenia (30 listopada 2011 r.), przed wyznaczonym na godzinę 9.00 zebraniem produkcyjnym zaistniał spór między wnioskodawcą, a kierownikiem działu przygotowania części M. R., dotyczący procesu produkcji, który miał rozstrzygnąć dyrektor naczelny. Po zakończeniu narady produkcyjnej wnioskodawca źle się poczuł, zsunął się z krzesła i osunął się na ziemię. Został przewieziony do Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w B. Kliniki Neurochirurgii, gdzie rozpoznano tętniaka tętnicy łączącej przedniej oraz krwawienie podpajęczynówkowe. W dniu zdarzenia wnioskodawca był zdolny do pracy, lekarz medycyny pracy nie stwierdził u niego przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania powierzonych mu obowiązków.

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił odwołanie wnioskodawcy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm. – dalej ustawa wypadkowa) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło: w związku z pracą, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy nawet bez polecenia, albo w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą

zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Spór między stronami sprowadzał się do zaistnienia przyczyny zewnętrznej zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r. Sąd pierwszej instancji wskazał – z powołaniem się na utrwalone orzecznictwo, że wywołanie zdarzenia przez chorobę samoistną nie wyklucza potraktowania go jako wypadku przy pracy, stwierdzając że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy wystarczy aby działanie zewnętrzne jedynie nasiliło dolegliwości wewnętrzne, podkreślając że utrwalona judykatura dopuściła możliwość uznania za wypadek przy pracy także zawału serca, udaru, czy pęknięcia tętniaka, wskazując, iż wymaga to ustalenia, że nastąpiło to w czasie wykonywania pracy przez pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym na skutek przyczyny zewnętrznej lub wystąpienia dodatkowych zdarzeń, które w konkretnych okolicznościach mogą być uznane jako współsprawcze przyczyny zewnętrzne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52, z dnia 6 grudnia 1999 r., II UKN 247/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 242, z dnia 6 stycznia 2000 r., II UKN 282/99, OSNAPiUS 2001 nr 8, poz. 289). Do takich dodatkowych zdarzeń stanowiących współsprawcze przyczyny zewnętrzne judykatura zaliczyła między innymi stres psychiczny. Jednak jak przyjął Sąd Rejonowy, za przyczynę zewnętrzną wypadku nie można uznać stresu psychicznego związanego z wykonywaniem codziennych obowiązków pracowniczych, mieszczącego się w granicach normy, który przeciętny organizm jest w stanie znieść bez istotnego uszczerbku dla zdrowia. Stres związany z wykonywaniem typowych obowiązków pracowniczych nie jest bowiem tym impulsem zewnętrznym. Może być potraktowany jako współprzyczyna o charakterze zewnętrznym jedynie w sytuacji, gdy jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644, wyrok z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 395). W ocenie Sądu pierwszej instancji, w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiło szczególnie nasilone, stresogenne oddziaływanie warunków wykonywania pracy zawodowej przez wnioskodawcę, które przekraczałyby przeciętne zdolności kompensacyjne jego organizmu.

Apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku oddalił Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. Sąd drugiej instancji przyjął te ustalenia za własne, uznając - wobec zarzutów apelacji - za konieczne uzupełnienie opinii przez biegłego lekarza neurochirurga. W ten sposób ustalono dodatkowo, że w wyniku urazu ubezpieczony doznał 17% uszczerbku na zdrowiu, a przyczyną pęknięcia tętniaka w dniu 30 listopada 2011 r. był, według wiedzy medycznej biegłego, stres związany z wykonywaną przez niego w tym dniu pracą. Mimo powyższego, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień w dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej, dochodząc do przekonania, że konflikt między wnioskodawcą i współpracownikiem nie był na tyle niecodzienną, wyjątkową czy nietypową sytuacją w jego pracy, by spowodować na tyle silne negatywne emocje (stres), by doprowadzić do pęknięcia tętniaka. Sąd drugiej instancji nie podzielił wyrażonej w opinii biegłych oceny co do nadmiernego stresu doznanego przez wnioskodawcę, stwierdzając że biegłych powołuje się w związku z dowodzeniem faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) i tylko w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Ustalenie, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy nie należy do ustaleń faktycznych, a kwalifikacja konkretnego zdarzenia, jako wypadku przy pracy, na podstawie określonych przez ustawę wypadkową przesłanek jest oceną prawną, która należy do kompetencji sądu, a nie biegłego.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wypadek jakiemu uległ wnioskodawca nie został wywołany przyczyną zewnętrzną, tj. nadmiernym stresem w czasie wykonywania pracy w dniu 30 listopada 2011 r., oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 378 § 1 i 382 k.p.c. poprzez „lakoniczne rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym poprzez niedopuszczenie przez ten Sąd dowodu z nowej opinii biegłego sądowego celem zbadania charakteru przyczyny wypadku, podczas gdy Sąd odmówił wiarygodności wydanym w tym zakresie opiniom, a okoliczność ta wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych i nie mogła opierać się wyłącznie na wiedzy Sądu, który w tym zakresie takich

wiadomości nie posiada i nie może poczynić za biegłych istotnych dla sprawy ustaleń dla których potrzebna jest wiedza medyczna”. Pełnomocnik wniósł o „uwzględnienie skargi kasacyjnej oraz, w sytuacji nieuwzględnienia zarzutu naruszenia przepisów postępowania, na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przyznanie skarżącemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu I i II instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji” wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania, bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny, tak jak w rozpoznawanej sprawie. Dotyczy to zarzutu nierozpoznania części zarzutów apelacyjnych - „poprzez niedopuszczenie przez Sąd dowodu z nowej opinii biegłego (...)”. W ocenie Sądu Najwyższego tak sformułowany zarzut nie może być uznany za zasadny. Zważyć bowiem należy, że biegłych powołuje się w związku z dowodzeniem „faktów” mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) i tylko w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Ustalenie, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy nie należy do ustaleń faktycznych, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd. Kwalifikacja zdarzenia jako wypadku przy pracy na podstawie określonych przez ustawę wypadkową przesłanek jest oceną prawną, która należy do kompetencji sądu, a nie biegłego i taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy, zaakceptował Sąd Okręgowy (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, LEX nr 1418731). Oznacza to, że okoliczności faktyczne sprawy, nie zostały skutecznie zakwestionowane, w tym również ustalenie, że wnioskodawca nie doznał związanego z pracą nadmiernego stresu, który mógłby doprowadzić do ocenianego zdarzenia. Przy przedstawionych wyżej ustaleniach, brak podstaw do

podzielenia zarzucanego naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. Warto przy tym zwrócić uwagę na należycie opracowane motywy rozstrzygnięcia Sądów obu instancji, oparte na trafnie wskazywanych utrwalonych poglądach judykatury.

Stosownie do wskazanego wyżej przepisu, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. W sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna sporna była przesłanka wystąpienia przyczyny zewnętrznej. W wyroku z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696) Sąd Najwyższy przypomniał (powołując się na znaną i nadal aktualną uchwałę składu powiększonego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNC 1963 nr 10, poz. 215), że z niedookreślonego charakteru wyrażenia „przyczyna zewnętrzna”, wynika, iż przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu taką przyczyną może być także praca i czynność samego poszkodowanego, w tym zwłaszcza jego nadmierny wysiłek, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana także jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, nadmierność bowiem wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości – aktualnego stanu zdrowia i sprawności ustroju. Późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego to stosunkowo szerokie rozumienie pojęcia „przyczyna zewnętrzna” podtrzymało, uznając nadmierny wysiłek fizyczny za taką przyczynę, stwierdzając nadto, że czynnikiem o charakterze przyczyny zewnętrznej może być nadmierny – przy uwzględnieniu stanu zdrowia pracownika – wysiłek podejmowany przez niego przy wykonywaniu pracy i zdeterminowany jej szczególnymi warunkami i rodzajem, jeżeli stał się istotną i współdecydującą przyczyną wypadku. Również najnowsze orzeczenia ten kierunek wykładni podtrzymują. Według nich nadmierny wysiłek fizyczny nie jest pojęciem abstrakcyjnym, które odnosi się do jakiegoś nie sprecyzowanego bliżej stopnia ogólnej odporności organizmu ludzkiego, lecz musi być odnoszone do konkretnych

możliwości psychicznych i fizycznych danego pracownika. Nie ma więc przeszkód do przyjęcia, że dla konkretnej osoby wykonywanie pracy w normalnych warunkach stanowiło nadmierny wysiłek (por. np. wyrok z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263, glosa I. Jędrasik-Jankowskiej). Przy kwalifikowaniu przyczyny zewnętrznej ważne jest też, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi to być przyczyna jedyna (tak m.in. w wyroku z dnia 15 grudnia 1998 r., II UKN 380/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 150). Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy jest ustalenie, że wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (tak w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, LEX nr 390135). Analizując charakter świadczonej przez wnioskodawcę pracy w dniu zdarzenia, stwierdzić należy, że warunki pracy w tym dniu nie były ani szczególnie uciążliwe ani nietypowe, a ocena dokonana przez Sąd drugiej instancji stwierdzająca, że warunki te nie stanowiły czynnika sprawczego, nie jest dowolna. Stresogenność pełnionej przez wnioskodawcę funkcji była jej cechą charakterystyczną, zaś z punktu widzenia kwalifikacji wypadku przy pracy nie można traktować stresu jako jego wyłącznej przyczyny zewnętrznej. Przyczyna wypadku występuje najczęściej w bodźcach stresujących w zbiegu z innymi przyczynami, w tym także samoistnymi. W poszczególnych judykatach (szeroko cytowanych przez Sądy w badanej sprawie), Sąd Najwyższy uwzględniał jako zasadę, że stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i jako taki nie może być uznany za zewnętrzną przyczynę wypadku, chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem nietypowych warunków pracy (tak w wyroku z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644). W ustalonym stanie faktycznym sprawy, biegły sądowy z zakresu neurochirurgii, stwierdził, że według jego wiedzy, pęknięcie tętniaka u wnioskodawcy było wywołane stresem związanym z wykonywaną pracą, będąc czynnikiem współsprawczym wystąpienia urazu, który spowodował uszczerbek na zdrowiu w wysokości 17%.

Nie dezawuuując tej opinii, Sądy obu instancji trafnie uznały, a Sąd Najwyższy to stanowisko aprobuje, że wnioskodawca nie wykazał nadmiernego przeciążenia obowiązkami pracowniczymi, silnego przeżycia psychicznego, czy stresu o

gwałtownym charakterze, wywołanego rażąco nietypowymi warunkami pracy. Brak podstaw do uznania, że stres którego doświadczył wnioskodawca, wynikający z charakteru pracy miał charakter niecodzienny, znaczący i na tyle intensywny by mógł być uznany za zewnętrzną przyczynę zdarzenia (por. także wyrok z dnia 28 października 2014 r., II UK 23/14, LEX nr 1551340).

Wszystkie te okoliczności miał na uwadze Sąd Okręgowy, trafnie przyjmując, że oceniane zdarzenie nie miało cech wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust.1 pkt 1 ustawy wypadkowej.

Gdy więc zarzuty skargi okazały się nieuzasadnione, orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

eb